



JUSTYNA KROCAK
UNIwersytet Zielonogórski

MIKOŁAJA BIERDIAJEW METAFIZYKA PŁCI

Mikołaj Bierdiajew (1874–1948) był filozofem rosyjskim, który niemal połowę życia spędził na przymusowej emigracji. Skazany został w 1922 r. na banicję z powodu jawnej niechęci do komunizmu. Pochodził on z arystokratycznej rodziny o starych tradycjach. Jego matka była księżniczką Kudaszową, jej chrzestną zaś Elżbieta Krasicka, wdowa po Zygmuncie Krasickim (1812–1859). Miał także polskich krewnych, Marię Branicką (1843–1919), księżniczkę z domu Sapieha, która była kuzynką jego matki. Z Polską jednak nigdy się nie związał. Sam określał się mianem rosyjskiego romantyka i moralisty początków XX w. Potomni zaś uważają go za personalistę i chrześcijańskiego egzystencjalistę. Pozostawił nam filozofię w postaci prometejsko-romantycznej antropologii.

Bierdiajew o kobietach pisał dużo, ponieważ jednym z ważnych wątków jego filozofii była metafizyka płci. Prace, w których najszerzej poruszał problem płci i kobiet, to: *Rozważania o egzystencji, Sens twórczości, O przeznaczeniu człowieka* oraz *Autobiografia filozoficzna*. Wedle relacji samego filozofa, zawsze lepiej rozumiał się z kobietami, mężczyźni byli dla niego zbyt grubiańscy [Bierdiajew 2002, 18]. Miał żonę, którą poznał w 1904 r. Lidia (1874–1945) opisała życie męża i opublikowała w postaci pamiętnika *Zawód: żona filozofa*, który stanowi doskonałe dopełnienie *Autobiografii filozoficznej* myśliciela. Z zapisków tych wynika, że Bierdiajew był bardzo troskliwym, czułym i oddanym mężem. Uważał żonę za osobę wyjątkową. Często dziękował Bogu, że pozwolił mu uczestniczyć w tak pięknym zjawisku, jakim było jego małżeństwo [Bierdiajew 2004, 40]. Pani de Staël* powiedziała

* Anne Louise Germaine de Staël-Holstein (1766–1817) – francuska pisarka i krytyk literacki. Autorka takich dzieł jak *O literaturze rozważanej w powiązaniu*

niegdyś, że „miłość to jest epizod w życiu mężczyzny, ale cała epoka w życiu kobiety” [Kozakiewicz 1962, 7]. Parafrazując pisarkę można powiedzieć, że dla Bierdiajewa małżeństwo było może nie epoką, ale na pewno całym życiem. Lidia była dla niego wszystkim, ujawniło się to w głębokim, metafizycznym wręcz przeżywaniu jej śmierci, a ona sama była wsparciem duchowym jego życia [Bierdiajew 2002, 317]. Wedle Mircei Eliadego małżeństwo Bierdiajewów było białe [Styczyński 2005, 142].

Dzienniki żony powstawały na emigracji, kiedy osiedlili się we Francji. Mieszkali razem z siostrą Lidii – Eugenią. Lidia była inteligentną, bardzo religijną kobietą, znała literaturę klasyczną, pisała wiersze, które filozof zamierzał wydać po jej śmierci. Czuł jednak niechęć do codziennych, banalnych obowiązków, w których musiał zastępować żonę. Nie wydaje się jednak, aby wynikało to z jego patriarchalnych zapatrywań na rolę kobiety i model rodziny. Pojmował je zdecydowanie w bardziej metafizyczny sposób. Niechęć do tzw. „kobięcych zajęć” wynikała z poczucia straty czasu, który mógłby poświęcić na pisanie, co było u niego czynnością niemalże fizjologiczną. Pisał: „społeczeństwo patriarchalne, które było najbardziej ograniczone, miało swoje pozytywne cechy ludzkie, lepsze niż burżuazyjne społeczeństwo mechaniczne, ale człowiek miał w nim ciągle istnienie na poły roślinne i nie przebudził się ze snu ograniczonej niewoli” [Bierdiajew 2003, 81]. Warto dodać, iż filozof potępiał równocześnie wszelkie ruchy emancypacyjne. Dał temu wyraz w *Nowym Średniowieczu*, gdzie twierdził, że ruch ten próbował upodobnić kobietę do mężczyzny. Był to prąd antyhierarchiczny, który negował swoistość natury kobiecej [Bierdiajew 1997, 144]. Ideałem była dla niego kobieta niewyemancypowana, którą nazywał wieczną kobiecością, i to ona właśnie, zdaniem myśliciela, będzie odgrywać dużą rolę w historii [tamże, 145].

Bierdiajew pisał, że płęć zawsze jest brakiem „i rodzi tęsknotę ku dopełnieniu, ruch ku pełni, której nigdy się nie osiąga” [Brzeziński 2002, 42]. Jest władzą gatunku nad osobą, „władzą tego, co ogólne, nad tym co indywidualne” [tamże, 161]. Płęć jest tęsknotą, „na niej spoczywa pieczęć upadku człowieka” [Bierdiajew 2003, 44]. Niestety,

z instytucjami społecznymi (1800), Delfina (1802), Rozważania nad najważniejszymi wydarzeniami rewolucji francuskiej (1818).

według filozofa, zaspokojenie tęsknoty nie jest możliwe na tym świecie. Płeć jest w związku z tym przyczyną samotności człowieka. Bierdiajew pisał: „ja integralne i pełne powinno być męsko-żeńskie, androgyniczne. Przewycięzenie samotności we wspólnocie jest przede wszystkim przewycięzeniem samotności płciowej, jest wyjściem z samotności płci, zjednoczeniem w akcie płciowym” [Bierdiajew 2004, 67]. Rozdzielenie płci ma swoje odzwierciedlenie w rozdarciu świata i całego kosmosu. Żądanie zjednoczenia jest wołaniem, ale zarazem nakazem samego Boga, wynika bowiem ze struktury wszechświata.

Prokreacja, zjawisko zwykle kojarzone z kontaktem kobiety i mężczyzny, była w oczach Bierdiajewa-gnostyka zaprzeczeniem Erosa, pozornym zjednoczeniem, cofnięciem się w procesie dopełniania, wyrazem upadłej natury. Obcowanie kobiety z mężczyzną stanowiło prawdziwą tragedię w wymiarze duchowym. Pozorna pełnia była w rezultacie jeszcze większym oddaleniem i dystansem, powodowała większy podział, sprzeczny z celem kosmosu (który dąży przecież do jedności). Pociąg seksualny rozbija osobowość. Miłość kobiety do mężczyzny i odwrotnie nie ma szans spełnienia w ziemskim porządku. Istnieje bowiem dysproporcja pomiędzy miłością kobiety i mężczyzny, oczekiwaniami oraz wymaganiami. To swoiste niedopasowanie jest znakiem upadku człowieka i wpisuje się w ciąg ludzkiej alienacji, co w Bierdiajewowskim języku nazywa się obiektywacją i rozgrywa się w wielu planach ludzkiej egzystencji. Upadek człowieka związany jest między innymi z płcią, bowiem miłość nie jest z tego świata. Kobieta i mężczyzna stanowią inne światy, dlatego instytucja rodziny jest nieporozumieniem. Związek kobiety z mężczyzną ma sens jedynie w dążeniu do pełni, czyli do „całkowitości życia” [Bierdiajew 1993, 243]. Dlatego tak ważne jest zrozumienie istoty płci i seksualności. Ta ostatnia podniesiona została u Bierdiajewa do rangi twórczości, jak konstatuje jeden z badaczy [Ostrowski 1999, 44]. Życie płciowe to fakt zarówno biologiczny, jak i społeczny. Jednak dla myśliciela oznaczał on dezintegrację osobniczego i indywidualnego „ja”. Przeciwnością tego jest miłość, czyli wspólnota dwojga ludzi, którzy przewyciężyli samotność. Pisał: „Jedynie w miłości ma miejsce integralne zjednoczenie jednego z drugim i przewycięzenie samotności” [Bierdiajew 2002, 67]. Miłość jest zatem transcendowaniem, wychodzeniem poza siebie fizycznego, a w konsekwencji poza świat cały. W życiu społecznym dzieje się odwrotnie. Życie płciowe jest

zobiektywowane, zmaterializowane i właśnie w przewyciężeniu tego leży prawdziwy sens miłości. W *Zarysie metafizyki eschatologicznej* filozof pisał: „Płeć stwarza zdegradowany czas i śmierć” [Bierdiajew 2004, 163]. Miłość jest zjawiskiem nie z tego świata, powinna przekraczać płciowość, dążyć do wieczności, pokonując czas i śmierć. Trudno oprzeć się wrażeniu, że poglądy te były efektem inspiracji pracą *Sens miłości* Włodzimierza Sołowjowa (1853–1900). Co więcej, Bierdiajew wydaje się utożsamiać z wołaniem Nietzscheańskiego Zaratustry: „Nigdy nie napotkał kobiety, z którą bym dzieci chciał, snadź ta jest kobietą, którą kocham, albowiem kocham cię, o wieczności!”*. Miłość jest zatem wyrazem wieczności, do której człowiek jest predysponowany. Miłość erotyczna, będąca prawdziwą miłością, stanowi twórczy wyłom ku innemu światu [Przebinda 1998, 420]. Nie miała ona nic wspólnego z życiem rodzinnym czy tym bardziej płciowym. Miłość dwojga ludzi tworzy organizm, wspólnotę, natomiast rodzina to zwykła, zhierarchizowana organizacja.

Bierdiajew silnie podkreślał przeciwstawność kobiety i mężczyzny. Są to dwa nie sprowadzające się do siebie pierwiastki, z dwóch różnych, nie przystających do siebie porządków. Pierwiastek męski i żeński są tak odmienne, że nie mogą stanowić dopełnienia; w tym tkwi cały dramat miłości. Kobieta silniej związana jest z naturą i z życiem płci, rozumianym jako żywioł kosmiczny. Według myśliciela kobieta wolną do końca być nie może, bowiem zdeterminowana jest przez naturę w znacznie większym stopniu niż mężczyzna. Życie kobiety stanowiło przejaw aktywności rodzącej. Ważnym pytaniem dla Bierdiajewa było, w jaki sposób przekształcić tę energię w energię twórczą [Bierdiajew 1997, 145–146]. Jednak, co warto podkreślić, natura kobieca nie jest jednolita. Zawarty jest w niej również pierwiastek zły, zniewalający [Bierdiajew 2001, 172]. Dobrą, prawdziwą i promienną kobiecość uosabia Matka Boża, Święta Dziewica, która pokonała złą stronę kobiecości [Bierdiajew 2004, 165].

W kontekście rozważań nad kwestią kobiecą Bierdiajew ukuł pojęcia: „androgynne” i „androgyniczności”. Filozof zaczerpnął je z myśli

* F. Nietzsche (MCMVII), *Tako rzecze Zaratustra*, przeł. W. Berent, Warszawa, Nakład Jakuba Martkowicza, s. 324.

orficko-platońskiej oraz z nauk śląskiego mistyka Jacoba Boehme^{*}. Zanim przejdziemy do scharakteryzowania tych zjawisk, warto najpierw przywołać opinię fachowców w dziedzinie płciowości. Jednym z nich jest Jolanta Mikulska, która pisze, że osoba androgyniczna to taka osoba, która charakteryzuje się jednakowym nasileniem cech męskich i kobiecych, przy czym chodzi zapewne o cechy fizyczne. Filozof z kolei myślał zdecydowanie o duchowym wymiarze męskości i kobiecości, fizyczna egzystencja interesowała go tylko o tyle, o ile można było poddać ją dogłębnej krytyce. Badaczka twierdzi, że badania empiryczne pokazały, jakoby osoby odznaczające się cechami androgynicznymi wykazywały lepszą adaptację, „wewnętrzne poczucie umiejscowienia kontroli zdarzeń, niski poziom lęku, choć ich przewaga nad innymi typami osób nie jest zasadnicza” [Mikulska 1995, 27]. Z relacji tej wynika, że zjawisko psychicznej biseksualności istnieje i zostało opisane.

Według Bierdiajewa, człowiek pierwotnie nie był ani kobietą, ani mężczyzną, ale androgynem, istotą męsko-żeńską, integralnym biseksualnym człowiekiem [Przebinda 1998, 418], maskulofeminą, junoszą-diewą^{*} [Stark 1988, 212]. Wraz z upadkiem Adama, z jednej płci powstały dwie, i od tamtej pory nieustannie się ścierają. „Rozróżnienie płciowe oznacza rozdwojenie, doskonała osoba musi być hermafrodytą” [Łoski 2000, 266]. Zarówno mężczyzna jak i kobieta bez własnego dopełnienia nie mogą być w pełni ludźmi. Dopiero ich wspólnota, specyficznie pojęta, tworzy prawdziwego człowieka na obraz i podobieństwo Boże. W pracy *O przeznaczeniu człowieka* myśliciel szeroko omawiał wzajemne relacje zasady męskiej i żeńskiej. Człowiek jest istotą płciową, co świadczy o jego wewnętrznym rozłamie. Bowiem z natury jest androgyniczny. Zasada męska jest antropologiczna i osobowa, a żeńska kosmiczna i kolektywna. „Zatem człowiek jest kosmosem i osobą, logosem, i ziemią, zasadą męską i żeńską” [Bierdiajew 2006, 68]. Stanowi swoistą jedność, mikrokosmos, twórczą, pełną monadę. Wydaje się, że są to słowa zbieżne z nauką

^{*} Jakub Boehme (1575–1624) – niemiecki myśliciel i mistyk. Autor dzieła *Aurora* oraz *Wschód jutrzni* (1612). Por. J. Piórczyński, *Byt świata wobec bytu Absolutu w filozofii Jakuba Boehme*, [w:] „Studia Filozoficzne” 1989, nr 6; tenże, *Absolut – Człowiek – Świat. Studium myśli Jakuba Boehme i jej źródeł*, Warszawa 1991.

^{*} (ros.) юноша-дева

zawartą w Biblii, gdzie apostoł Paweł mówi: „u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny” [1 Kor 11, 11]. Bierdiajewa rozumienie miłości po części można wywieść z definicji chrześcijańskiej, która jest definicją metafizyczną. „Miłość ludzi między sobą jest, w myśl tej definicji, tylko odbiciem, przejawem i częścią miłości do Boga, w którym mieści się najwyższe dobro, piękno i szczęście” [Kozakiewicz 1962, 164]. Całkowita odrębność seksualizmu człowieka oraz jego miłości świadczy o tym, że nie można utożsamiać stosunków seksualnych z miłością. Bierdiajew to podziela.

Zastanawiające są słowa filozofa: „Kobieta poza związkiem z zasadą męską nie byłaby w pełni człowiekiem, w niej zbyt silnie występuje ciemny żywioł naturalny, bezosobowy i nieświadomy. W żeńskim żywiole, oddzielnym od męskiego, nie ma pierwiastka osobowego” [Bierdiajew 2001, 155]. Kobieta, jakoby zdominowana jest przez emocje, całym kosmosem jest jej własny, aktualny stan. Mężczyzna z kolei egzystuje poza czasem i uczuciowym chaosem. Filozof pisał, że to kobieta jest nosicielką żywiołu płciowego. Płeć determinuje całą jej duszę, jest nią całą, a nie tylko zdyferencjonowaną częścią, jak to ma miejsce w mężczyźnie. Kobieta związana jest z czasowością, inną drogą osiąga wieczność. Kobieta oddaje się całą w miłości, mężczyzna – nie, ma on silniejsze odczucie siebie jako indywiduum. Jednak sprzeczności te nie zmieniają pierwotnej wizji człowieka jako istoty androgynicznej, w którą myśliciel głęboko wierzył. Warto pamiętać, że kluczową kategorią w filozofii Bierdiajewa była kategoria osoby, personalizm w swoistym chrześcijańsko-mistycznym, inspirowanym Platonem sensie. Człowiek, aby zasługiwał na to miano, musi być kimś, kto ma świadomość drugiego, nie-ja. Świadomość ta wiąże się ze zjawiskiem miłości. Przy rozważaniach na ten temat myśliciel w sposób bardzo ogólny odwoływał się do *Uczty* Platona i jego nauki o Erosie. Przepuszczalnie filozof myślał o mowie Arystofanesa o trzech płciach oraz o nauce Diotymy przekazanej Sokratesowi. Wydaje się, że *Uczta* stanowiła inspirację, być może nawet fundament, wypracowanej przez rosyjskiego personalistę metafizyki płci. Wszystko to znajdziemy wcześniej u Sołowiowa.

Pracą, która najpełniej podejmuje i omawia tę problematykę jest *Sens twórczości*. Poczucie istnienia ma swoje korzenie w płci, która jest osnową stworzenia. Płeć znaczy więcej, niż jej potoczne znaczenie wskazuje. Płeć przekracza swoje pierwotne znaczenie, „jest punktem

przecięcia się dwóch światów w organizmie człowieka” [tamże, 153]. Płeć stanowi punkt łączności człowieka z kosmosem. Nie jest tylko funkcją organizmu, odnosi się do całego człowieka. Natomiast tajemnica płci ujawnia się tylko i wyłącznie w miłości [tamże, 174]. Autentyczna miłość jest wolną twórczością. Twórczość z kolei stanowi najważniejsze zadanie człowieka w tym życiu. Twórczość najlepiej charakteryzuje prawdziwego człowieka-osobę, jest wyznacznikiem jego transcendującej świat mocy. Twórczość jest aktywnością człowieka w relacji z Bogiem [Stark 1987, 52]. Dziedzictwo renesansu, o którym wspominał filozof pozostawiło po sobie ślady w postaci źle rozumianego humanizmu. Człowiek jest wielki, ale nie może być samowystarczalny, to oznaczałoby, że nie istnieje [Brzeziński 2002, 38]. Myśliciel bardzo pesymistycznie podsumowywał historię ludzkości oraz współczesną mu rzeczywistość. Należał do katastrofistów międzywojennego dwudziestolecia i później [Mazurek, 1997].

Miłość fizyczna jest wyrazem interesów gatunku, filogenezy, a nie życia osobniczego, indywidualnego, ontogenezy. Gatunek jest efektem konieczności, miłość zaś wolności. Naukę o negacji miłości fizycznej i apologii miłości duchowej myśliciel zaczerpnął od wspomnianego już Sołowjowa oraz z nauk ojców Kościoła, jakkolwiek sam przyznawał, że patrystyka, zarówno grecka jak i łacińska, za małą wagę przywiązywała do spraw płci. Warto pamiętać, że kwestią tą zajął się znany teolog prawosławny Paul Evdokimov. Zsyntetyzował poglądy ojców Kościoła na temat kobiety w pracy *Kobieta i zbawienie świata*. Niewykluczone, że podczas wygnania ważne były dla Bierdiajewa spotkania z Marią Skobcową (1891–1945), która była częścią tej samej co on emigracji rosyjskiej. Pisał, że: „w jej życiu odbił się los całej epoki” [Bierdiajew 2002, 261]. Rozmowy z nią wpływały na niego w sposób bardzo inspirujący. Najczęściej pojawiającą się postacią kobiecą w jego pracach filozoficznych była Ewa Pramatka i Maryja Dziewica. Pierwsza kobieta była dla niego wyrazem życia gatunkowego, zorientowanego na przedłużenie gatunku, a nie na rozwój osobowy. Pramatka Ewa jako wyraz płci rodzącej była z kolei przeciwieństwem Maryi Dziewicy, płci twórczej, która była w oczach Bierdiajewa doskonała, stanowiła powrót do prawdziwej kobiecości, wyzwolonej z władzy przyrody. Matka Boska stwarza szansę odzyskania na powrót jednej płci [Selmowicz 1974, 92]. Jest wyrazem wiecznej dziewiczości (Sofii) u Sołowjowa. Maryję charakteryzuje ciepło i troskliwość. Evdokimov nazwał ją „Odwieczną

Macierzą, rozległą, nawodnioną glebą” [Evdokimov 1991, 168], w łonie której rozwija się i trwa świat. Warto zaznaczyć, że według tego teologa kobieta w religii była płcią silniejszą [tamże, 173], ponieważ przeważał w niej element kosmiczny, kolektywistyczny nad osobowym. Biblia wyniosła ją do zasady religijnej, immanentnej ludzkiej naturze [tamże, 26]. Ontycznie związana była z Duchem świętym, a mężczyzna z Chrystusem [tamże, 26]. Kobieta winna być podporządkowana mężczyźnie tak jak Kościół Chrystusowi. Pozostawmy to bez komentarza.

Rekapitułując: problematyka kobiecości była ważnym składnikiem Bierdiajewowskiej metafizyki oraz wynikającego z niej kultu wiecznej dziewiczości, zaczerpniętej od Boehmego i Sołowjowa. Nie przekładało się to jednak na czysto obiektywne, bezstronne obserwacje kobiet, prowadziło do łatwo widocznego konserwatywno-męskiego punktu widzenia maskowanego prokobiecią retoryką. Oto przykładowo cechą, którą dostrzegał w kobietach i najbardziej krytykował, była zazdrość, która miała przemieniać je w furie [Bierdiajew 2002, 70]. Pisał wyjątkowo dużo listów, większą część swojej korespondencji prowadził z kobietami i jak sam przyznawał, był to „szczególny świat kontaktów” [tamże, 262]. Skutkiem tego był fakt, że kobiety były jego głównymi zwolennikami, udawały, że rozumieją jego filozofię, jak sądził [tamże, 96]. Nie wiemy jak było naprawdę.

Interesowała go przede wszystkim kobiecość jako zagadnienie filozoficzne, nie empiryczne, zgodnie z eschatologicznym wymiarem własnej filozofii. Jego myśl jest głęboko osadzona w tradycji religijnej filozofii rosyjskiej, gdzie z zasady neguje się pierwiastek cielesny, a apoteozuje pierwiastek duchowy. Należy o tym pamiętać, czytając prace tego filozofa.

BIBLIOGRAFIA

- Bierdiajew, L., 2004, *Zawód: żona filozofa. Dzienniki*, przeł. H. Paprocki, Kęty: ANTYK.
- Bierdiajew, M., 2006, *O przeznaczeniu człowieka. Zarys etyki paradoksalnej*, przeł. H. Paprocki, Kęty: ANTYK.
- Bierdiajew, M., 1993, *Okruchy twórczości*, przeł. Z. Podgórzec, Białystok: Wydawnictwo BENKOWSKI.
- Bierdiajew, M., 2002, *Rozważania o egzystencji*, przeł. H. Paprocki, Kęty: ANTYK.
- Bierdiajew, M., 2004, *Zarys metafizyki eschatologicznej*, przeł. Wiera i Ryszard Paradowscy, Kęty: ANTYK.
- Bierdiajew, M., 2002, *Autobiografia filozoficzna*, przeł. H. Paprocki, Kęty: ANTYK.
- Bierdiajew, M., 2003, *Niewola i wolność człowieka*, przeł. H. Paprocki, Kęty: ANTYK.
- Bierdiajew, M., 1997, *Nowe Średniowieczne*, przeł. M. Dybowski, Komorów: Wydawnictwo Antyk.
- Bierdiajew, M., 2001, *Sens twórczości*, przeł. H. Paprocki, Kęty: ANTYK.
- Brzeziński, B., 2002, *Mikołaj Bierdiajew – medytacje*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kozakiewicz, M., 1962, *O miłości prawie wszystko*, Białystok: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Łoski, M., 2000, *Historia filozofii rosyjskiej*, przeł. H. Paprocki, Kęty: ANTYK.
- Mazurek, S., 1997, *Wątki katastroficzne w myśli rosyjskiej i polskiej 1917–1950*, Monografie Fundacji Na Rzecz Nauki Polskiej, Wyd. UW, tenże *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008.
- Mikulska, J., 1995, *Przekształcenia ról płciowych a szanse kobiet*, [w:] J. Mikulska, E. Pakczys (red.), *Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Ostrowski, A., 1999, *Bierdiajew: egzystencja w perspektywie eschatologicznej*, Lublin: UMCS.
- Przebinda, G., 1998, *Od Czaadajewa do Bierdiajewa*, Kraków: Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU.

- Selmowicz, A., 1974, *Między Bogocztowiekiem a androgynem*, [w:] „Człowiek i Światopogląd”, nr 2
- Stark, K., 1998, *Mit Androgyne w filozofii Mikołaja Bierdiajewa*, [w:] „Pismo Literacko-Artystyczne”, nr 11-12 (1988).
- Stark, K., 1987, *Mikołaja Bierdiajewa rozumienie twórczości*, [w:] „Człowiek i Światopogląd”, nr 8.
- Styczyński, M., 2005, *Bierdiajew: egzystencja autentyczna, czyli negatywna socjologia*, [w:] *Rozprawy filozoficzne Księga pamiątkowa w darze Profesorowi Józefowi Pawlakowi*, W. Tyburski i R. Wiśniewski (red.), Toruń: Wyd. UMK.
- Styczyński, M., 2010, *Berdjaev: authentic existence or a negative sociology*, [w:] “Studies In East European Thought” March 2010, vol. 62, no. 1.
- Styczyński, M., 2001, *Umiłowanie przyszłości, albo filozofia spraw ostatecznych Studia nad filozofią Mikołaja Bierdiajewa*, Ibidem?, Łódź.
- Styczyński, M., 2009, *Polskie badania filozofii Bierdiajewa. Próba systematyzacji*, [w:] *Polskie badania filozofii rosyjskiej Przewodnik po literaturze. Część pierwsza*, L. Kiejzik, J. Ulik (red.), Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Wodziński, C., 1987, *Metamorfozy samoświadomości. Mesjanizm i eschatologia w historiozofii Mikołaja Bierdiajewa*, [w:] M. Bierdiajew, *Rosyjska Idea*, przeł. JC-SW, Warszawa: In-Plus.
- Evdokimov, P., 1991, *Kobieta i zbawienie świata*, przeł. E. Wolicka, Poznań: W Drodze.

ABSTRACT

NIKOLAI BERDYAEV'S METAPHYSICS OF GENDER

Nikolai Berdyaev is the well-known Russian religious philosopher. He is famous mostly for works about dignity and freedom of man. These deliberations seem to be the utter base of all his philosophy, which we can call personalism. From that point of view, metaphysics of gender is founded on the respect and the human dignity. Berdyaev's philosophy is in this aspect dedicated to woman, her relations to man, nature and God. Berdyaev made these relations complicated and my objective in this article is to make them clearer.